

Redakcja: ul. Św. Karola, 2. Adm. nistracja: ul. Św. Karola, 2. (dawniej Karola) Nr. 2. Redaktor i jego zastępca przyjmują od czytelników 1 do 2 po południu.

WARTOŚCI PRACOWNIÓW:
 Redaktor naczelny i wydawca: 10 gr. Odnośnie do domów w gr. Od dnia 1 stycznia 1933 r. prawnikami samodzielnymi a przesyłki pocztową wynosi 2 zł. 50 gr. miesięcznie lub 7 zł. kwart. (przy zapłacie góry).

Przeznaczenia są: 4 zł. 50 gr. Artykuły nadesłane bez oznaczenia honorarium uważane są za bezpłatne. Rękopisy zarówno dorywcze jak i odrzuconych redakcja nie zwraca.

Życie

Rok X. Nr. 152

Łódź, wtorek 12 czerwca 1934 r.

CENY OGŁOSZEŃ.
 Przed tekstem t. j. 1-sza strona 40 gr. za w. m. i tam. str. 5 tam. w tekście 40 gr. nekrologi 20 gr. swyca. 15 gr. strona 10 tamów, drobne 12 gr. za wyraz, dla poszukiwanych pracy 10 gr. najmniejsze ogłoszenie 120 gr. dla osobot. i zł. Ogłoszenia dwukolorowe o 50 proc. drożej; ogłoszenia zagraniczne i trójkolorowe o 100 proc. drożej. Ogłoszenia adwokatów ryczałtem 25 zł.—
 Ceny ogłoszeń niedzielnych są o 25 procent droższe.
 Za termin druku i treść ogłoszeń administracja nie odpowiada. P. K. O. Nr. 68002.

Harem dziedzica. Pachciarz demoralizował wieś. „Palenie w piecu” pana hrabiego.

Lublin, 12 czerwca. Jak z mroków średniowiecza wyłoniła się obecnie ponura sprawa stręczenia do nierządu, w której oliarami były nieletnie dziewczęta folwarczne, dostarczane przez usłużnego faktora — pachciarza wiejskiego bogatemu dziedzicowi.

Sprawa jest tem potworniejsza, że dziedzic ze swym pachciarzem uprawiali niecy prceder przez lat dwadzieścia przeszło, nie przebiegając w środkach i stosując nawet terror wobec opornych dziewcząt i ich rodzin.

Zmarły niedawno bogaty właściciel ziemski spod Lublina, Sergiusz N., zwany w okolicy hrabią, człowiek żonaty zresztą, polecał swemu faktorowi Fiszelowi Szwarcbergowi namawiać 14—15 letnie dziewczęta, by przychodziły „palić w piecu” w gabinecie dziedzica,

za co otrzymywały wikt na pewną ilość zboża, lub poprostu pieniądze w wysokości kilkumastu złotych. Ponieważ wszyscy ludzie w okolicy wiedzieli, co oznacza „palenie w piecu” pana hrabiego, niektóre

dziewczęta opierały się namowom pachciarza. Rozpoczął się wtedy serja szykan. Zarówno oporne dziewczyny, jak i rodzin ich nie przyjmowano do żadnych prac folwarcznych, a ponieważ byli to przeważnie ludzie biedni, utrzymujący się z robót dworskich, skazywano więc ich łącznie na śmierć głodową. Administrator i rządca majątku, litujący się często nad nieszczęśliwymi ofiarami, nie mieli nic do powiedzenia w tej sprawie, hrabia bowiem w porozumieniu ze swym pachciarzem dawał mu listę osób, których nie wolno było zatrudniać we dworze.

Gdy maltretowani w ten sposób ludzie przychodzili do hrabiego prosić o „laskę”, dawał, że o niczem nie wie. Natychmiast jednak po tem zjawiał się u nieszczęśliwych Fiszel obiecujący w imieniu dziedzica pracę i chleb pod warunkiem jednak, że młoda dziewczyna przyjdzie „palić w piecu”.

W ten sposób hrabia N. stworzył sobie harem ze wszystkich dziewcząt folwarcznych.

Doszło do tego, że w niektórych rodzinach „palenie w piecu” u pana hrabiego przechodziło z matki na córkę.

Tak mijaly lata, a hrabia, pomimo, że zdążył owdowieć i ożenić się powtórnie z 20-letnią dziewczyną, praktyk swych erotycznych nie zaprzestał. Rzecz zrozumiała, że usłużny Fiszel dobrze wychodził na tem stręczeniu, dzieżcie bowiem wynagradzał hojnie jego pośrednictwo.

Stan ten trwał do śmierci hrabiego, malretowani bowiem wieśniacy, obawiając się dalszych represyj, cierpieli w milczeniu. Gdy jednak hrabia umarł, złożyli gremjalną skargę do prokuratora na Fiszla Szwarcberga o długoletnie i uprzywilejowane stręczenie do nierządu.

Orkan nad San Salvadorem.



San Salvador, stolica środkowo-amerykańskiego państwa tej samej nazwy, została nawiedzona przez katastrofalny orkan. Dotychczas wydobły 2 tysiące trupów i 500 ratnych spod gruzów.

Dzisiaj i jutro (środa) składanie Kopert piętnastej serji nagród za ważne czytanie.
 Patrz str. 2-ga

Ujęcie sprawców krwawego napadu. Pięciu bandytów przestanie zagrażać kupcom i mieszkańcom wiosek.

Łódź, 12 czerwca. W dniu wczorajszym na terenie powiatu łaskiego aresztowano dwóch niebezpiecznych bandytów, ukrywających się już przeszło miesiąc przed pościgiem policyjnym. Aresztowani zostali: 30-letni Stanisław Staszczuk, zamieszkały we wsi Chrósty, gminy Chociw, oraz 19 letni Jan Mirowski, zamieszkały we wsi Zegliny, powiatu łaskiego.

Wymienieni poza szeregiem drobnych przewinień mają na sumieniu dokonanie przed kilku dniami zachwałego napadu rabunkowego na zagrodę Kacpra Nowaka, zamieszkałego we wsi Kurek-Grabowski, pod Łaskiem.

Napad ten został wyreżyserowany w najdrobniejszych szczegółach przez Staszczuka, posiadającego za sobą bujną przeszłość kryminalną.

Staszczuk dla ułatwienia napadu pod palił jedną ze stodół w graniczącej z Kurkiem-Grabowskim wsi Grabowie. Gdy stodoła stanęła w płomieniach mieszkańcy Kurka-Grabowskiego pośpieszyli w kierunku ognia. Moment ten wykorzystali obaj bandyci i wtargnęli do zagrody Kacpra Nowaka. Staszczuk zażądał wydania pieniędzy, zaś Mirowski z rewolwerem w dłoni stanął w wejściu do chaty.

Napotkawszy na odmowę Staszczuk dobył rewolweru i strzelił kilkakrot-

nie raniąc ciężko w głowę Kacpra Nowaka i lżej w plecy żonę jego — Walerję. Oboje rannych Staszczuk zaczął bić rekością rewolweru, chcąc w ten sposób zmusić ich do wskazania skrytki z pieniędzmi.

Krzyki Nowaków zaalarmowały sąsiadów, wobec czego bandyci nie nie zrabowawszy zbiegli.

Rannych Nowaków przewieziono na kurację do szpitala.

Staszczuk i Mirowski osadzeni zostali w więzieniu do dyspozycji władz sądowych.

Również w ciągu dnia wczorajszego na terenie powiatu wieluńskiego została ujęci trzej sprawcy napadu rabunkowego, dokonanego w ubiegły piątek na kilku kupców jadących szosą pomiędzy Wieluniem a Działoszynem. Bandytom, którzy steroryzowali jadących groźba użycia broni, przypadł w udziale niktły łup w postaci zł. 7 gr. 92 i cygarniczki bursztynowej w srebrze. Sprawcami napadu okazali się: Władysław Boher, Andrzej Adamczyk i Stefan Czekaj. Bandytów ujęto w jednej z wiosek granicznych. Zbrodnica trójke osadzono w więzieniu.

Ojciec zabitego furjata cierpiął na chorobę umysłową. Dalsze szczegóły tragedji pabjanickiej.

Pabjanice, 12 czerwca. — Mieszkańcy Pabjanic do dziś dnia nie mogą się jeszcze otrząsnąć ze straszego wrażenia, wywołanego podwójnym morderstwem i bestjalmskim czynem krwawego szaleńca Romana Cieplowskiego.

Wszelkie towarzyszące wypadkom szczegóły są żywo komentowane przez ludność, a szczególniej mieszkańców ulic: Łakowej, Pięknej, Zabiej i Widok. Roman Cieplowski jest urodzonym pabjaniczaninem, znanym na terenie

miasta z dziwactw różnego rodzaju. Przed 5-cioma laty Cieplowski ożenił się z mieszkanką okolic podwar szawskich, z którą miał córeczkę. Ojciec jego cierpiął na chorobę umysłową i rozszedł się ze swoją żoną, matką Cieplowskiego.



1) Dom przy ulicy Łakowej miejsce krwawej zbrodni, 2) Zabita Maria Cieplowska, ciotka szaleńca.



1) Ranna w nogę kuzynka Cieplowskiego, Maria Zawadzka, 2) Ciężko ranny mąż córki zabitej, Antoni Zawadzki.

W krótkim czasie pożycia małżeńskiego, Roman Cieplowski kilkakrotnie rozchodził się z obecną swą żoną, do której po pewnym czasie powracał, zmuszając ją do współpracy groźbą zamordowania. Mając w spadku po ojcu swym pewną sumę pieniędzy, Cieplowski zakupił około dwóch morgów ziemi w pobliskiej wsi Potoki a to w celu wybudowania domku i zamieszkania tam na stałe.

Krytycznego dnia, Cieplowski śniac przygotowując się do mordu, wysłał swą żonę wraz z córeczką z pielgrzymką do Łaglewnik, następnie napisał list, w którym w przewidywaniu śmierci, wytłumaczył swój postępek. List ten jest w posiadaniu władz policyjnych. Potem nastąpiła krwawa zemsta.

W godzinach wieczornych żona Cieplowskiego powróciła z dzieckiem do domu. Wbrew pogłoskom, tragedję ją ka rozegrała się tutaj, Cieplowska zniósła dość spokojnie.

Nieprawdą jest, jakoby żona mordercy miała być aresztowana. Od przyjazdu do chwili obecnej, Cieplowska przebywa w mieszkaniu swego męża - szaleńca.

Dolar 5.25

Prywatnie dolar papierowy w żądaniu 5.27, w placeniu 5.25; dolar złoty w żądaniu 8.95, w placeniu, 8.93; funt angielski w żądaniu 26.80, w placeniu 26.60; rubel złoty w żądaniu 4.65, w placeniu 4.62; marka w żądaniu 2.03, w placeniu 2.02; za 100 franków francuskich w żądaniu 35, w placeniu 34.90.

Bank Polski w godzinach rannych kupował dolary po 5.24.

Aresztowanie mordercy 15-letniej dziewczyny Degenerat pochodzi z Częstochowy.

Wieluń, 12 czerwca. — Dziewczeta ze wsi Zawady, gm. Popów, pow. częstochowskiego, pasac krowy, natknęły się w zagajniku na trupa młodej dziewczyny, przywiązanej do drzewa. Na obrażonych częściowo zwłokach, widać ślady gwałtownej śmierci, która musiała nastąpić po zacietej walce z napastnikami.

Na podstawie oględzin dokonanych przez władze sądowno-lekarskie, ustalono, że zbrodniarze napadli na bezbronną dziewczynę zdążającą w kierunku powiatu wieluńskiego, lub radomskiego i dokonawszy na niej aktu przemocy,

zwlóki zaś w półleżącej pozycji przywiązali za głowę do drzewa.

Przy zamordowanej nie znalazłono ani pieniędzy, ani żadnych dokumentów, przeprowadzono jednak śledztwem, zdołano ustalić, że ofiarą nieludzkich morderców padła 15-letnia Stanisława Tokarska, zamieszkała stale we wsi Obory, gm. Kielczygłów, powiatu wieluńskiego. Powracała ona z Częstochowy do swej wsi.

Powiadomiona o potwornym morderstwie policja w Wieluniu, wszczęła energiczne poszukiwania za zbrodniarzami.

Sprawcą ohydnych mordu jest mieszkaniec Częstochowy, Bogusław Wolciechowski lat 21, zam. przy ul. Ks. Kordeckiego 25.

Wojciechowski, — jak się okazało, spotkał swą ofiarę na drodze i przemocą wciągnął ją do zagajnika.

Fortuna uśmiechnie się do Ciebie, jeśli nabędziesz los do I Klasy 30 Loterii Państw. w KOLEKTURZE
BOLESŁAWA BONCZYKA
 Łódź, Piotrkowska 117. tel. 248-68
 Ciągłenie 19 czerwca r. b.

Popietajcie Czerwony Krzyż!



WAŻNA WIADOMOŚĆ! Chorzy na raptury... (wypukliny brzucha), skrzywienie kręgosłupa (tworzące się garby) i wszelkie inne kalectwa. Ruptury zaniedbywać nie wolno, bo skutki są bardzo przykre, ba! nawet dla życia niebezpieczne. DO M. ŁODZI PRZYJECHAŁ poraż...

SPORT.

KUSOCIŃSKI STARTUJE W GDYNI w drodze powrotnej z Berlina.

W dniu 8 lipca b. r. w drodze powrotnej z Berlina z międzynarodowych zawodów, organizowanych przez Niemiecki Zw. L. Atletyczny, przyjedzie do Gdyni as bieżni polskiej, Janusz Kusociński.

ZA BRUTALNĄ GRĘ I OKRZYKI.. Ukarani piłkarze.

Wydział Gier i Dyscypliny ukarał ostatnio następujących piłkarzy: Alaszewskiego (Polonia) naganą za brutalną grę i okrzyki na meczu Polonia - Strzelec 27 ub. m., Deutschmanna (Pogoń) tygodniem dyskwalifikacji za niesportowe zachowanie się na meczu Wisła-Pogoń, 27 ub. m., Millera (LKS) - 2 mies. dyskwalifikacją za rozmyślne kopnięcie przeciwnika bez piłki...

Szermierze austriaccy w Warszawie. Depesza z Wiednia.

Wicekanclerz ks. Starhemberg zawiadomił obecnie Austriacki Związek Szermierzy, że rząd austriacki postanowił udzielić subwencji szermierzom swoim, aby umożliwić im start w zawodach warszawskich.

Wypadek mistrza kolarskiego pozbawił go nagrody.

Odbły się w Pabjanicach Orłackie mistrzostwa Pabjanic w kolarstwie szosowym. Na starcie, który znajdował się na Pl. Wolności, stanęło 19 zawodników z Pabjanic, z mistrzem szosolowym i ogólnym faurytem H. Niewiadomskim na czele.

Walne Zebranie Członków Aeroklubu Łódzkiego. Zarząd Aeroklubu Łódzkiego podaje do wiadomości pp. członków, że w dniu 14 b. m. o godz. 18 w pierwszym terminie, a o godz. 18.30 w drugim terminie odbędzie się walne zebranie członków Aeroklubu Łódzkiego w sali posiedzeń Sądu Okręgowego, Plac gen. Dąbrowskiego Nr. 5.

Co zgotować jutro na obiad? Zupa cytrynowa z ryżem, pieczeń, cielęca z marchewką, budyni czekoladowa.

Dr. med. KLINGER. Specj. chor. wenerycznych, skórnych, włosów (porady seksualne). Andrzeja 2. tel. 132-28.

Dr. med. L. BERMAN. Specjalista chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. CEGIELNIANA 15, tel. 149-07.

LECZNICA "OMEGA". Lekarzy specjalistów i Gabinet dentystyczny. Główna 9, telefon 142-42.

DR. MED. M. GLAZER. Choroby skórne i weneryczne. Zachodnia 64. telefon 185-49.

Doktor H. SZUMACHER. Choroby skórne i weneryczne. Piotrkowska 56. Tel. 148-62.

Dr. med. S. KRYŃSKA. Choroby skórne i weneryczne (kobiety i dzieci). SIENKIEWICZA 34, telefon 146-10.

Dr. med HENRYK ZIOMKOWSKI. Specj. chorób wenerycznych, skórnych i moczopłciowych. 6-go Sierpnia 2, tel. 118-33.

Doktor WOLKOWYSKI. PRZEPROWADZIŁ SIĘ na ul. Cegielnianą 11. Chor. weneryczne, moczopłciowe i skórne.

Dr. med. L. NITECKI. choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe. NAWROT 32, tel. 213-18.

DOKTOR W. ŁAGUNOWSKI. Piotrkowska 70, tel. 181-83. SPEC. - CHOROBY SKÓRNE, WENERYCZNE I MOCZOPŁCIOWE.

DR. MED. NIEWIAŹSKI. ul. Andrzeja 5. Tel. 159-40. Choroby skórne, weneryczne i moczopłciowe.

Lecznica Piotrkowska 294. przyjmują lekarze we wszystkich specjalnościach 2 razy dziennie. Porada 3 złote.

JUTRO WYJEŻDŻA polska reprezentacja do Włoch.

W składzie naszej reprezentacji lekkoatletycznej, która rozegra w nadchodzącą niedzielę mecz z reprezentacją Włoch we Florencji, zostały zmiany, a mianowicie: Spowodo egzaminów w CIWF, nie jedzie Lokajski, zastąpi go w oszczepie Turczyk. Ponadto do drużyny dołączony został Kucharski, który startować będzie w sztafecie.

Burza na zawodach „Burzy”. Pobity sędzia.

Na boisku Towarzystwa Sportowego „Sokół” w Pabjanicach przy ul. Żeromskiego odbył się ostatni mecz o mistrzostwo podokręgu pabjanickiego kl. B. ŁZOPN-u pomiędzy drużynami „Burzy” i „Sokoła”. Mecz ten t. zw. spadkowy zdecydował miał które z tych drużyn spadnie do kl. C. bożym obie drużyny w jednym mniej więcej stopniu zagrożone były spadkiem do niższej klasy. Początkowo mecz miał przebieg spokojny przy znacznej przewadze „Burzy”, która za wszelką cenę dążyła do zwycięstwa, atakując bez przerwy bramkę Sokoła. W tej fazie gry udało się atakowi „Burzy” strzelić jednego gola.

Wyścig kolarski Pabjanickiego Tow. Cyklistów.

Pabjanickie Towarzystwo Cyklistów zorganizowało wyścig kolarski o mistrzostwo klubowe na rok 1934 na trasie Pabjanice-Łask-Wadlew-Kamocka Wola i spowrotem. Dystans wynosił 100 km. Na mecie obok parku Wolności stanęło 11 zawodników, członków PTC., którzy na znak dany przez startera ruszyli w zawody. Pierwszy na metę przybył zawodnik Kowalczyk Feliks, przebywając całą trasę w 3 godziny 13 minut i 55 sekund. Tuż za nim z różnicą jednej sekundy wpadł na metę młody lecz-dobrze się zapowiadający zawodnik Otrebski Marian. Trzecim był Vogelzand Jerzy, mając czas gorszy od poprzednika również o 1 sekundę. Ogółem bieg ukończyło 7 zawodników.

Sport w kilku słowach.

(-) Wyjazd reprezentacji bokserskiej Łodzi na mecz międzymiastowy z Wrocławiem, który odbędzie się w nadchodzący piątek we Wrocławiu, nastąpi w czwartek o północy z dworca Kaliskiego. Drużyna łódzka wystąpi w następującym składzie: Pawlak, Spodenkiewicz (ewnt. Bicer II) Woźniakiewicz, Banasiak, Taborek, Chmielewski, Kłoda i Krenc. Seidel, który miał „alczyć w wadze półciężkiej, wskutek braku treningu i wagi, nie wyjedzie.

Strasne uderzenie pięścia. Śmierć na ringu bokserskim.

W czasie meczu zawodowych bokserów w Pradze, zdarzył się tragiczny wypadek. W wadze lekkiej Kurt Stary znokautował Ivana Odincova tak, niefortunnie, że Odincov nie odzyskał przytomności po przewiezieniu do szpitala zmarł.

WINSZUJEMY. Jutro: Antoniemu. Wschód słońca 3,16. Zachód - 19,56. Długość dnia 16,40. Przybyło dnia 8,26. Tydzień 24.

Życie ekonomiczne. BAWELNA.

Nowy Jork, 12 czerwca. Loco 12,15; szew 11,94; lipiec 11,98-99; sierpień 12,06. Liverpool, 12 czerwca. Czerwiec 6,39; lipiec 6,39; sierpień 6,37.

Waluty, dewizy i akcje na giełdzie warszawskiej.

DEWIZY - NIEJEDNOLICIE. Na zbraniu giełdy pieniężnej tendencja dla poszczególnych dewiz była naogół niejednorodna. Odchylenia od kursów z dnia poprzedniego były nieznaczne.

PAPIERY PAŃSTWOWE - SŁABE. Z pożyczek premialnych nabywano 4 proc. Pożyczkę Premialną Dolarową oraz 3 proc. Pożyczkę Budowlaną. PAPIERY PROCENTOWE. Premjowa Pożyczka Budowlana ser. I 44,00; Premjowa Pożyczka Dolarowa, seria III 53,40.

KURSY AKCYJ. GIEŁDA ZBOŻOWA WARSZAWSKA I POZNAŃSKA.

Warszawa, 12 czerwca. Urzędowa cęda Giełdy Zbożowo-Towarowej w Warszawie, ustalona na podstawie cen giełdowych: pszenica jednolita 21,50-22,00; pszenica zbirana 21,00-21,75. Poznań, 12 czerwca. Urzędowa cęda Giełdy Zbożowej i Towarowej w Poznaniu. Kursy ustalone na podstawie cen orient.: żyto 15,25-15,50; pszenica 18,00-18,25; mąka żytnia I gat. 0-55 proc. z workiem 23,50-24,50.

PIELGRZYMKI DO TUMI LECZYCKIEGO.

Staraniem Obywatelskiego Komitetu Rytowania Archidiecezji Tumskiej w dniu 10 czerwca b. r. pod protektorem J. E. Ks. Biskupa Dr. W. Tymienieckiego odbyła się pielgrzymka pielgrzymki popularnym na uroczystość Najśw. Serca Pana Jezusa z Łodzi do Tumi Leczyckiego. Celem pielgrzymki było zapoznanie szerokiej warstw społeczeństwa polskiego z bezcennym zabytkiem ziemi leczyckiej - archidiecezji Tumskiej, wybudowaną w XII wieku w stylu romańskim.

UCZYSTOŚCI KU CZCI SERCA PANA JEZUSA.

W dniu wczorajszym w Łodzi odbyły się pożyteczne manifestacje ku czci Najśw. Serca Pana Jezusa. Po uroczystych nabożeństwach, odprawionych w kościołach z wystawieniem Najśw. Sakramentu wyruszyły obitki rozmiarów procesji przy wielkim udziale organizacji katolickich, korporacji religijnych, młodzieży i stowarzyszeń dziecięcych. Pierwsza procesja odbyła się w godzinach południowych w parafii Najśw. Marii Panny na Placu Bałuckim, dzielniccy robotniczej, druga z kościoła O. O. Jezuitów przeszła centralnymi ulicami miasta.

Co nas po pracy rozweseli?

Teatr Letni - Dom otwarty. Teatr Miejski. Występ Teatru Reduta - Czwarty do brzydka. Teatr Popularny (Ogrodowa 18) - „Ni-touche”. Teatr Rewji - Bagatela (Piotrkowska 94) Jak i gdzie. Adria - Ożeń się ze mną. Amor - Pod dachami Paryża. Capito - Piłnuj swego meża. Casino - Żle kochana. Corso - I. Banda Bobula. II. Morderca. Czary - Iskrow. Grand-klon - Niewolnicie dancingu. Metro - Ożeń się ze mną. Muza - Świat bez meczym. Oświatowe - I. Trzy siostry. II. Król stu-pów. Pałace - Tajfun. Prowizjonia - Nie jestem aniołem. Rakleta - Csibi. Roky - Ziemia pragnie. Sztuka - Bunt młodości. WYSTAWY. I. P. S. Park Sienkiewicza - Wysokobrzony p. n. Warszawski salon w Łodzi.

